

Questionnaire:

Polwego zesłanie. M. J. dn. 10/10/191.

5221

Dane osobiste: imię. Zapamiętałem Leon syn Hilarego i małż. wzm. 1914, zawód  
robotnik-gajowy, kawaler. Zamieszkały wiii Kuratki gm. Jody pow. Krasław  
woj. Kielecki.

dn. 10/10-1914 roku, zostałem aorientowany i wywieziony wraz z rodziną  
do Omskiej Obłasci, jaskrawski rejon, powiatu Krasnycha.

Zabrali nas w noc, przyjechali entlawedziści z karabinami 5 osób  
i karali nam ułtrocie się, i powiadali nam że powiegną nas  
do innej Obłasci, i powiadali, że my jesteśmy burżuje, i kapitaliści,  
i karali oddać rękę, lub rękę rękę. Następnie karali zabrali  
złoto to comogina, na siebie nałożę, następnie zabawiali  
do wago towarowego 50-ko tonowy po 80 osób z nocami, i  
przywiali nas w tajgę gdzie zamieszkaowali się z barakami, w których  
nas zakwaterowali 104 woziny składających się z 700 osób.

Takie było bardzo ciężkie i niewygodne, ponieważ mieszkać  
wysokiej woziny, aż w kobiety i mężczyźni w baraku było  
nie czysto, gdyż normalnie było dużo robactwa pluskwy, karaluchy  
i wazy i brak mydła. Z tego powstawali rozmaite choroby, od których  
umarło około 100 osób, w okresie jednego roku. Chorowita nie  
wymianiam, gdyż doświadczenie nie są specjalistami.

Na przymusowe roboty, wygnali na 2-3 dni, i pracowali od 6-tych  
rano do 6-tych wieczem, jeśli który niewyrobił normy, lub niewyjechał  
na roboty, to mu zmniejszali porcję chleba, i nie mu uisypne  
dali w ślepie. A gdy to kilka dni nie powturzyło się to go  
oddawali przed sądem, i sąd zato przyzgał po 25-50% miesięcznego  
zarobku. Pomoc lekarska, była bardzo słaba, leczenie choroby  
było zewnstrane, najgorsze było miało na robie rany i jaskris  
połcaleczenie to robili opatrunki, a inne choroby wcale  
nieleczyli. Zarobek dzienny był precyzyjny do 5 rub. na których ciężko  
musiał pracować w lesie, i jeszcze wrywkę niewydzalał na obronę  
kroju i c. H. W. D. Takie nie na ten kawałek chleba, nie wystarczało



i chcieli na pracę, ogłodnie i chłodem, omrocie 50°. Stokrotnie  
 władze sowieckie, do Polaków w nadszpujący sposób, traktowali nas  
 pod względem życiowym, jak i swoich obywateli: pod względem  
 politycznym, uważali nas za wrogów, i nie mieliśmy żadnego  
 głosu, i byliśmy aż do zwolnienia pod naciskiem A. H. U. D.  
 i tam posied na pracę gdzie oni poszali; i zabraniali  
 modlić się i prowadzili stale propagandę antyreligijną, i gwałt  
 muriliśmy oswojem krajem to nas zamysłali do wyzienia, i murili  
 że już naszej polski niebrazie. O kulturze, wcale nie było mowy  
 gdyż nic my nie wiedziliśmy, i kulturalnego, Opierał buntowniczo  
 się od ich obywateli. Łacności z krajem mieliśmy Litwinów  
 do czasu wybuchu wojny niemiecko-bolszewickiej. Zwolniony  
 zostałem z nacisku A. H. U. D. 5/11/41. Wyjechałem z tej miejscowości  
 w r. 1941 z rodziną dn. 10/1/41. do obwodu-tybireckim do powiatu  
 Polickim, która skierowała do Ałtajskiego Kraju Krasnojarskiej region  
 Krasnojarskiej L. T. H. i tam pracowałem przez 2 miesiące i stanowiąc  
 chętnie do stał się do wojska, lecz władze sowieckie nie pozwoliły.  
 K. Dostałem się do wojska dzięki temu, że była razem rumuńska rona  
 por. Ostrowskiego, pol. przyjechał powojem rona, jednego wachmistrza  
 który zabral mnie razem ze sobą, i w ten sposób dostałem się  
 do wojska Polickiego dn. 10/2/41. w guraie. Opierałem było to  
 z grubszą powinną za mało miałem czasu.

M. J. dn. 10/2/41.

(-1) Zapisany w m. n.